

Spacer po Warszawie

Z wyniosłej kolumny
Zygmuntowskie serce
Wiosną raźniej bije
Patrzy na Warszawę
Odmłodzoną w słońcu
Ona żyje w bulwarach
W zaułkach do późna gości.

Muzyką Chopina dźwięczy park
W ciepły wieczór majowy
Melomani – zasłuchani
Pod rozwianym włosiem wierzby
Maestro w Łazienkach gra.

Zatrzymaj się chwilę
Królewskim Traktem
Swawolny wiatr
Amora ze strzałą goni
U Fukiera chłodzą się wina.

Leokadia Szczecińska – Michalak